Święto Jabłka w Mstowie to już tradycja

I aby tradycji stało się zadość smakowitych jabłek 24 sierpnia 2024 roku, na stadionie Warty Mstów, gdzie odbywała się impreza, nie brakowało.

Sadownictwo w gminie Mstów doskonale rozwija się od wielu lat, stając się marką regionu. To wielopokoleniowa tradycja, czasami sięgająca czwartego pokolenia, aktualnie tą działalnością zajmuje się kilkanaście rodzin.

Same sady zajmują powierzchnię ponad 200 hektarów, najwięcej jest ich na terenie Wancerzowa, Zawady i Siedlca.  To stąd pochodzą najsmaczniejsze owoce, ale nie tylko przepyszne jabłka, ale także rozpływające się w ustach śliwki, słodkie jak miód maliny i soczyste gruszki.

– Święto Jabłka to nasze lokalne święto, które nie tylko integruje mieszkańców, ale promuje gminę. Nasze owoce są najsmaczniejsze i szczerze zachęcam do kupowania mstowskich jabłek – podkreśla wójt gminy Mstów Tomasz Gęsiarz.  Zdecydowanie potwierdzili tę opinię zaproszeni goście, degustując słodkie jabłka, ale także dorodne śliwki.

Sady zmieniały się na przestrzeni lat. Dzisiaj są nowocześnie prowadzone, jednocześnie, co bardzo ważne, w staraniu o zrównoważoną gospodarkę, bez nadużywania środków ochronnych. Sadownicy dużo inwestują, trzeba jednak dodać, że to ciężka praca, wymagająca zaangażowania przez cały rok.  
 – Najpierw trzeba owoce wyhodować, a później sprzedać, co w dzisiejszych czasach jest sztuką. Z wielką radością przyjęliśmy propozycję święta jabłka, które promuje nie tylko nasz lokalny produkt, ale także jest symbolem zdrowego stylu życia. Uczestnictwo w tym wydarzeniu daje nam radość i satysfakcję – podkreślają państwo Walaszczykowie.

Gospodarstwo państwa Walaszczyków, które rokrocznie i od wielu lat jest obecne na Święcie Jabłka w Mstowie, to przykład kultywowania rodzinnej tradycji i doskonała ilustracja rozwoju polskiej wsi. – Staramy się powiększać nasze gospodarstwo, głównie z myślą o dzieciach, które już włączyli się w pracę w sadach, oraz wnukach. Uprawiamy różne gatunki jabłek, ale także śliwki, gruszki, maliny. Cieszy nas też troskliwość ze strony władz gminy, które starają się w miarę możliwości nam pomagać – dodają.  
Oczywiście impreza była okazją do zabaw dla dzieci, dla których przygotowano liczne atrakcja. Było też muzycznie i z humorem. Z koncertem jako gwiazda wieczoru wystąpił Andrzej Rybiński, a rozbawiał Kabaret Jurki. Były też świetne popisy wokalne młodzieży z Mstowa, czyli zespołu „Mood Makers”, oraz wspaniałych pań KGW „Mstowianki” koncert „Muzyczne podróże z Weroniką”, a na finał czadu dał zespół „Daj To Głośniej”. W programie były także: konkurs kulinarny na jedzenie hamburgerów Mniam Mniam na czas i pokaz kulinarny Artura Bodziachowskiego. Zabawa potrwała do późnych godzin nocnych, a do tańca zachęcał DJ Maciek.

Tak wiele atrakcji sprawiło, że na wydarzenie przybyły tłumy i oczywiście całe rodziny.

Redakcja „Gazety Częstochowskiej wydarzenie objęła swym patronatem medialnym. Dziękujemy za zaproszenie i serdeczną gościnę.

URSZULA GIŻYŃSKA